Rok IV Białystok, niedziela 27 sierpnia 1922 r. № 193

Starostwo Białostockie

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockiem.

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświątecznych — Cena numeru 60 marek.

CENA PRENUMERATY:

W miejscu miesięcznie . . Mk. 1000.—
Z odnoszeniem do domu . „ 1200.—
Na prowincji . . . „ 1200.—

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.

Conto P. K. O. № 61.071.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honoraryum uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

w Grodnie

„Dziennik Grodzieński"

Aleksandrowski zaul. 8 m 4., tel. 226

Conto P. K. O. 80111.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppł.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7

w Białymstoku

„Dziennik Białostocki"

Rynek Kościuszki № 1, tel. 67

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppł.

Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ:

za 1 wiersz lub jego miejsce wysokości 1 mil. przed tekstem 200 mk., w tekście 200 mk., po tekście na str. ogłoszeniowej 80 mk. Układ 1 str. i tekstu 5 szpaltowy, stron ogłoszeniowych 9 szpaltowy. Ogłoszenia zagraniczne i linji okrętowych o 100% drożej, tabele cyfrowe i bilanse o 50% drożej, drobne—za wyraz 50 mk., o poszukiwaniu pracy za wyraz 20 mk. Najmniejsze ogłoszenie 500 mk., jednorazowo. Ogłoszenia zamówione nie mogą być cofnięte. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia u nas zamówione zamieszczamy w dwuch pismach o wielkim nakładzie „Dzienniku Białostockim" i „Dzienniku Grodzieńskim."

Po raz pierwszy na II Targach Poznańskich, ► ► ► ►
◄ ◄ ◄ ◄ ◄ ◄ Po raz drugi na II Targach Wschodnich

Przemysł i handel Obwodów Białostockiego i Grodzieńskiego znajdzie odbicie **w numerze specjalnym naszego pisma.**

Numer ten ukaże się w znacznie zwiększonym formacie (20—30 str.) w okładce kolorowej

zawierać będzie szereg fachowych artykułów, opisy zakładów fabrycznych i przemysłowych, rozdawany będzie darmo na II Targach Wschodnich. Ceny ogłoszeń do numeru **specjalnego**: 1/1 cała str. 100.000 mk.; 1/2 str. 50.000 mk.; 1/4 str. 30.000 mk.; 1/8 str. 20.000 mk.; 1/16 str. 15.000 mk.; 1/32 10.000 mk.

Ogłoszenia zbierają specjalni agenci, upoważnieni przez Administrację naszego pisma.

RED STAR LINE

(LINJA CZERWONEJ GWIAZDY).

GRODNO, Dominikańska № 1.

Jedyna bezpośrednia (bez przesiadania) komunikacja
ANTWERPIA—NEW-YORK ▪ ANTWERPIA—KANADA
HAMBURG—NEW-YORK ▪ GDAŃSK—NEW-YORK

Wszystkich informacji w sprawie wyjazdu do Ameryki i Kanady ustnie i pisemnie udziela filja w **GRODNIE — DOMINIKAŃSKA 1.** Centrala w Warszawie, Marszałkowska 157.—Zwracajcie się do Oddziału **Grodzieńskiego.** 63

AZBEST
KLINGERIT
MOORIT
FIBRĘ amerykańską.
ARMATURĘ
WĘŻE gumowe i parciane.
PAKUNKI wszelkiego rodzaju.
— oraz —
motory elektryczne
dynamo i obrabiarki
poleca ze składu
Biuro Techniczne
H. Kozłowski i S-ka
WARSZAWA, LESZNO 56, tel. 231-11.
559 1—1

Uwaga!

W składzie materjałów aptecznych i kosmetycznych
D. GURWICZA w Grodnie
Dominikańska № 31, róg Hoovera
można zawsze otrzymać po cenach najniższych w wielkim wyborze: **mydła tualetowe, perfumerję** i różne inne artykuły kosmetyczne oraz **galanterję** krajowych i zagranicznych fabryk.
25—1 **Także przybory dla fryzjerów.** 157

Przyśpieszenie plenarnego posiedzenia Sejmu.

Warszawa 26.8 (tel. wł.)

Plenarne posiedzenie Sejmu zostanie zwołane w terminie przyśpieszonym aniżeli ostatnio projektowano.

Po wczorajszej konferencji posłów Fedorowicza, Rossela i Kamienieckiego, a dziś także marszałka Sejmu i prezesa ministrów Ficowska, został ustalony termin zwołania Sejmu na 14 września.

Na porządku dziennym tego posiedzenia będą sprawy techniczne i pierwsze czytanie ustawy o samorządzie wojewódzkim we wschodniej Małopolsce oraz ustaw podatkowych.

Od 15—18 września będą obradowały komisje: konstytucyjna i skarbowo budżetowa poczem znowu w d. 19 września odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Sejm potrwa przypuszczalnie do 23go września.

Konferencja wojewodów.

Warszawa, 26.8 (tel. wł.)

Dziś zebrała się tu konferencja wojewodów: krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i lubelskiego. Przewodniczył min. spr. wewnętrznych, Kamieński. Na obrady przybył także prezes ministrów, Nowak. Konferencja została zwołana dla omówienia spraw, związanych z wyborami i sytuacją polityczną w Małopolsce Wschodniej.

Podżeganie przeciwko koalicji.

Berlin, 26.8 (A.W.)

Prasa niemiecka wytęża wszystkie siły, aby naród niemiecki niezapomniał i nigdy nie mógł przeboleć utraty prowincji wschodnich i Górnego Śląska na rzecz Polski. W skrajnym nacjonalistycznym organie „Kreutz Zeitung" były gen. niemiecki Wriesberg ogłasza sensacyjne rewelacje w sprawie ustalenia niemieckiej granicy wschodniej na konferencji wersalskiej. Twierdzi on, że decyzja konferencji zapadła głównie na podstawie mapy narodowościowej, która uchodziła za urzędową mapę, przygotowaną na zasadzie spisu narodowości w r. 1911.

Wriesberg twierdzi, że mapa jest dziełem inż. Spetta, b. urzędnika austrjackiego, a obecnie urzędnika polskiego ministerjum kolei. Fanatyzm Polaka, który mapę tę wygotował z polecenia Koła Polskiego w parlamencie austrjackim, sfałszował ją w sposób wyrafinowany.

Zdemaskowanie konszachtów niemieckich.

Ryga, 26.8 (A.W.)

Prasa łotewska zajmuje się żywo odmową Francji, dotyczącą ponownego zajęcia się sprawą układu warszawskiego i wykazuje zainteresowanie zapowiedzianą konferencją w Rewlu. „Łotwias Westnasis" w artykule Sasdinsena gwałtownie atakuje niemców bałtyckich, którzy obłudnie odradzali łotyszom neutralność lub związek ze Skandynawją, a w gruncie rzeczy wysługują się niemcom i rosjanom. Wszystkim wiadomo, pisze ten dziennik, że układ w Rapallo zawiera tajne punkty, skierowane przeciwko niepodległości państw bałtyckich, wedle układu mających dostać się Rosji. Tembardziej trzeba myśleć poważnie o związku państw bałtyckich choć Niemcom się to niepodoba.

Przed wyborami na Łotwie.

Ryga 26.8 (A.W.)

Na okres wyborów ze wszystkich mniejszości narodowych, na Łotwie, oprócz Niemców, jedynie Polacy potrafili się zjednoczyć. Rosjanie i żydzi rozbili się na szereg partji, co ogromnie osłabia ich szanse wyborcze.

Odpowiedź Litwy na notę koalicji.

Kowno 26.8 (tel. wł.)

Rząd kowieński wysłał już odpowiedź na notę Koalicji w sprawie przestępców politycznych na Łotwie. Nota powołuje się na korzyść stosowania środków represyjnych wobec rzekomych gwałtów polskich w stosunku do litwinów. Rząd litewski uchyla się od zgody na uregulowanie sprawy przestępców politycznych w drodze rekompensaty z Polską.

Wykrycie składu amunicji.

Kowno (Aj. W.) 26.8.

W Kownie dn. 19 b. m., przy ulicy Linkowskiej, w domu, zajmowanym przez fabrykę garnków, funkcjonarjusze defensywy znaleźli w ziemi 6 beczek z pyroksyliną i innymi materjałami wybuchowymi oraz granatami ręcznymi. Beczki te były starannie zabezpieczone od wpływu wilgoci. Materjały wybuchowe, według orzeczenia ekspertów, znajdowały się w ziemi około 2 lat. Należą one do organizacji komunistycznej. Śledztwo w toku.

Premjówka.

Warszawa, 26.8 (tel. wł.)

W dzisiejszem ciągnieniu wygrana miljona marek padła na

№ 3.992.204.

Giełda Warszawska.

Warszawa 26.8 (tel. wł.)
Nowy Jork 8975,—8875
Paryż —
Kanada 8850—8775

Rynek zbożowy białostocki

za dzień wczorajszy.

Żyto	3800	mk. za pud
Pszenica	4200	„ „
Jęczmień	3200	„ „
Owies	4700	„ „
Kartofle	1300	„ „
Mąka I gatunku	10000	„ „
„ II „	7000	„ „ „

Rynek skórny białostocki

Cholewy płatowe para	2000—2600
Cholewy szagrynowe „	1200—1800
Szpigiel biały „	900—1500
Szpigiel walkowy „	1000—1600
Łapy podeszwiane funt	1300 mk
Podkłejki całe para	1400—1800
„ połowa „	1000—1700
Saagryn funt	1000—1500

Popierajmy przemysł polski.

Kino Apollo.

DZIŚ od godziny 3-ej po zniżonych cenach dla dzieci i dorosłych

Elektryczne piekło

2-ga serja słynnego amerykańskiego obrazu

Ludzie i Bestje

Każde serja stanowi bezwzględnie oddzielną całość.

Od godziny 5.30

ORLICA

Niebywały pod względem treści, gry, fotografji, dram. z genjalną

Henny Porten.

Jutro w poniedziałek

Wielka premjera!

Konkursowy obraz!

Ledi Nova

(LOTTE NEUMAN)

Hani Weise

Najpotężniejsze gwiazdy filmowe w odwiecznej historji miłości

Igraszki z sercem kobiety

Dramat współczesny w 6 ciu aktach.

Polskie Centrum.

Naród polski stoje w obliczu odpowiedzialnego zadania utrwalenia podstaw swego niepodległego bytu. W ciągu 4-lecia istnienia naszej państwowości nie zdołaliśmy całkowicie opanować sytuacji wewnętrznej i ugruntować zasad praworządności. Zdobywaliśmy się na odruchy twórcze, na porywy pełne heroizmu, lecz szybko spalające się w ogniu entuzjazmu chwili i dorywczości. Łono narodu pożerał i trawił niszczycielski ogień demagogji. Okłamywały go zwodnicze hasła rzekomej demokracji, ukrywającej pod osłonką fałszywego liberalizmu indolencję moralną, szkódliwy dyletantyzm i zaborcze karjerowiczostwo.

W atmosferze zarazy prądów wywrotowych, przenikających ze wschodu, w wirze piętrzących się zewsząd niebezpieczeństw wybory do pierwszego Sejmu, do walnej Izby Ustawodawczej musiały zniekształcić istotną wolę narodu i dać rezultat niewspółmierny z żywotnemi potrzebami kraju.

A Sejm suwerenny nie zogniskował w sobie tego wszystkiego, co najlepszego miał naród do zużytkowania. Zaś jako źródło wszelkiej władzy nie stojąc na wysokości wymogów okresu spajania i cementowania Ojczyzny, nie mógł on stworzyć warunków odpowiednich dla powołania sprężystego rządu i dania krajowi najlepszych praw. Nawa państwa chwiała się od przypadku do przypadku, a piętno tej przypadkowości odbiło się na wszystkich nieomal naszych poczynaniach państwowo - twórczych.

Jednak silna, niezłomna wola życia, żywotność narodu zdołała przezwyciężyć dorywczo szkodnictwo wewnętrzne i napór wrogich sił zewnątrz. Mimo wszystko przetrwaliśmy i zwolna rozszerzając podstawy naszej egzystencji państwowej, podążamy w przyszłość dziejową. Kosztowało to przecież wiele niepotrzebnych wysiłków, wiele energji nieodpowiednio zużytkowanej, wiele sił źle skierowanych, wiele straconego nieprodukcyjnie ruchu. Była to polityka nieopatrzna, rabunkowe częstokroć trwonienie energji narodowej. Owe usterki pierwszego okresu naszej państwowości musimy zatem naprawić. Winniśmy mądrze i celowo wykorzystać doświadczenie dotychczasowe, naprawić błędy popełnione.

Obecnie, gdy zbliża się moment wyborów do nowego Sejmu, należy się poważnie a głęboko zastanowić, komu ma naród powierzyć władzę prawodawczą na długi, kto wie czy nie decydujący o dalszych losach kraju pięcioletni okres trwania u steru państwowego Konstytucja nasza obdarza Sejm pełnią władzy prawie dyktatorskiej. Tem większa spadnie na nas wobec przyszłych pokoleń odpowiedzialność, jeśli znów wydamy Sejm, źródło praw i orbita życia państwowego, na pastwę krańcowości programów politycznych i społecznych oraz niszczycielskiej metody bezwzględnej walki partyjnej. Pamiętajmy, że to były organiczne, bolączki dotychczasowego Sejmu i one to paraliżowały jego działalność. Różne zamierzenia najwięcej nieodzowne i najwięcej żywotne dla kraju po przejściu przez bezwzględny filtr skrajnych programów, skrajnych b a s e *l*, skrajnych antagonizmów w Sejmie, wychodziły stamtąd gruntownie zamputowane i zniekształcone. Mądre w pomyśleniu ustawy przetwarzały się nieraz w dziwolągi i stąd ten chaos prawny, w jakim żyjemy i na jaki utyskujemy.

Jest objawem pocieszającym i niezmiernie dodatnim, że świadomość tego coraz szersze w społeczeństwie zatacza kręgi. Ogół nasz zaczyna pojmować, że klęską Polski odrodzonej jest owo spiętrzenie się krańcowości partyjnych, które wyczerpywało i wyczerpuje dotychczas kraj. Ogół nasz zwolna uświadamia sobie, iż Polska potrzebuje okresu twórczej a wytężonej pracy, do której nie dopuści nigdy ta zaciekła walka wewnętrzna, jaka się toczy między skrajnymi obozami lewicy i prawicy. Nad stanem takim zapanować może jeno silny blok, dokoła którego skoncentrują się wszystkie narodowe żywioły rozwagi i umiarkowania pod hasłem intensywnej pracy organicznej miast zaciekłej wojny partyjnej, łagodzenia walki klas, miast jątrzenia obywateli jednej ojczyzny między sobą, twórczej współpracy miast niszczycielskiej nienawiści. Jest też objawem godnym uznania, że idea ta nietylko przenika już rozważniejsze warstwy narodu, lecz zarazem wciela się ostatecznie w życie.

Wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu Narodowe Zjednoczenie Ludowe, Stronnictwo katolicko ludowe, Polski Związek Kresowy wespół z organizacjami politycznemi i społecznemi oraz grupami dz.elaczy bezpartyjnych utworzyły wspólny komitet wyborczy pod nazwą „Polskiego Centrum". Blok ten odrzuca wszelkie hasła skrajnej demagogji i jednostronności partyjnej lub społecznej.

Pragnie on zgrupować pod swym sztandarem wszystkich tych, którzy jako naczelny swój postulat stawiają sprawę obrony oraz rozwoju Państwa Polskiego i dobrobytu a szczęścia całego narodu. Dalekí od krańcowych haseł i skrajnej jednostronności, idzie on do narodu ze sztandarem zasad umiarkowania wytężonej pracy podstaw państwowości i własnej, zapanowania nad partyjnictwem, warcholstwem i zaślepieniem klasowem.

Przyszłość Polski wykuwać możemy tylko w harmonji ładu oraz porządku wewnętrznego. Dosyć mamy groźnych chmur, napływających z zewnątrz na horyzoncie naszego życia państwowego i stanowiących się zaćmić słońce naszej niepodległości, abyśmy mogli lekkomyślnie wydawać kraj na pastwę krwawej wojny domowej, jaka Polsce niewątpliwie zagrozić może zapowiadana i gotowana w obozach skrajnej prawicy oraz lewicy t. zw. „próba sił"... Polska nie chce takiej „próby sił", która w istocie byłaby aktem samobójczego zaślepienia. Musimy zdać natomiast „egzamin sił". Zadania jego leżą we współpracy pokojowej a wytężonej dla przyszłości narodu.

List z Gdańska.

Jubileusz gdańskiej Izby Handlowej. — Pomoc starcom. — Komunikacja powietrzna. — Z czarnej giełdy. — Z kolei. — Rosjanie w Gdańsku.

Gdańsk, 22 sierpnia 1922 r.

W ubiegłą niedzielę obchodzo no setną rocznicę gdańskiej Izby Handlowej. Już w roku 1822 założono tu korporację kupiectwa gdańskiego. Był to czas, podobny do dzisiejszego — świeża przeszłość wojen napoleońskich, to też kupiectwo gdańskie odniosło się do tej instytucji z pewną rezerwą, przedstawiając sobie w czarnych barwach niepewną przyszłość. I słusznie, gdyż kupiectwo z niedowierzaniem i bojaźnią o rozwój Gdańska odnosiło się do hinterlandu pruskiego, stanowiącego wówczas tylko b. Prusy Zachodnie, tj. obecne Pomorze. Dlatego też osoby, wybrane wówczas na stanowiska kierujące do korporacji, obawiały się przyjąć te urzędy. Mimo wszystko jednak korporacja ta, przezwyciężając ogromne trudności, stawiane w rozwoju Gdańska przez rząd pruski, zdziałała bardzo wiele dla tutejszego handlu, przezwyciężając niebezpieczną konkurencję wszystkich portów niemieckich. Pierwsza organizacja kupiecka w Gdańsku powstała jeszcze za czasów Rzeczypospolitej, kiedy to miejscowy kupiecki patrycjat gdański wykonywał opiekę nad handlem, stanowiąc jednak nieformalną jeszcze organizację. W roku 1665 utworzono „kolegjum komercjalne", któremu obecna Izba Handlowa zawdzięcza swe istnienie. Później jednak, tj. w końcu wieku XVIII kolegjum zachwiało się b. poważnie z powodu przejść wojennych i w początkach wieku XIX zanikło, a na jego miejscu powstała wspomniana korporacja kupiecka. Chociaż ta nowa instytucja posiadała prawa Izby Handlowej, to przecież już na początku w. XX odzywały się coraz częściej głosy, domagające się formalnego przeobrażenia jej w Izbę Handlową, co jednak nastąpiło dopiero w roku 1920 wobec zmiany stosunków i utworzenia z Gdańska Wolnego Miasta. Nowowybrana Izba Handlowa w kwietniu r. 1920 składała się z 32 członków. Następnie w r. 1921 rozszerzono działalność Izby Handlowej na cały obszar Wolnego Miasta, powiększając ją o dalszych pięciu członków. Pierwszym przewodniczącym był wówczas p. Wieler, znany kupiec gdański, który jednak wkrótce ustąpił, a na jego miejsce obrano p. Klawitter'a, właściciela jednej ze stoczni tutejszych, pozostającego jeszcze dotąd na tem stanowisku. W związku z rozszerzeniem Izby Handlowej, rozszerzono także jej syndykat, a od roku 1921 wydaje się własny organ pt. „Danziger Wirtschaftszeitung", będący informatorem i regulatorem cen wszelkich artykułów, przechodzących przez port gdański. Do Izby Handlowej wybierają członków: przemysł, wielki handel, bank, przewóz, żegluga, instytucje zabezpieczeniowe i handel detaliczny, proporcjonalnie, w równem, tajnem i bezpośredniem głosowaniu. Działalność Izby Handlowej rozciąga się również na tutejsze giełdy towarową, walutową i włókienniczą. Zaś w ostatnich latach stanowiła Izby niejako kolegjum rzeczoznawców senatu w układach gospodarczych polsko-niemieckich. Z okazji setnej rocznicy istnienia tej instytucji zebrało się wiele osób w „Dworze Artusa" ze świata handlowego, dalej senatorowie gdańscy, przedstawiciele państw obcych, posłowie na sejm, prasa miejscowa i zamiejscowa. Wszystkich gości podejmowała Izba Handlowa skromnem śniadaniem. Uroczystość otworzył przewodniczący p. Klawitter powitaniem obecnych, przyczem dał pogląd na przeszłość Izby, oraz przedstawił jej widoki na przyszłość. Po nim przemawiał wiceprezydent senatu dr. Ziehm, składając adres artystyczny w pięknej czerwonej ramie

KALEJDOSKOP

Sprawy wielkie i drobne.

A gdy w Białymściekiu rozpisano wybory do Sejmu—zawrzało.

Mandat poselski spędzał sen z oczu kandydatów.

Mocny Boże! Święty a nieśmiertelny! Gdybyż-to tak los i szanowni wyborcy! O, gdyby!

Samorząd miejski czynił gorączkowe starania dokoła wyborów.

Zwołano posiedzenie ojczeszków miasta celem obdarzenia panów radnych godnością komisarzy wyborczych. Rada miejska zebrała się prawie w komplecie, jakby rozchodziło się conajmniej o słynną szkapę magistracką i o jej dole.

— Szanowni wyborcy! Czcigodni obywatele i obywatelki! — ał mówić sam prezes.

Zorjentowawszy się jednak błyskawicznie, przekreślił poprzedni frazes kandydacki i z mniejszem już namaszczeniem, rzekł:

— Szanowni panowie! Powinniśmy dokonać wyboru członków do Okręgowej i Obwodowej Komisji Wyborczej. Sprawa niezmiernie ważna. Czynność komisarzy wyborczych zaszczytna i pełna odpowiedzialności. Sądzę, iż nikt z nas nie uchyli się od niej. Prosiłbym więc szanownych wyborców... te... panów radnych o zgłaszanie się na członków komisji.

Wzniosły apel nie pozostał bez skutku.

Na 42 obecnych i przytomnych ojców gminy 42 podniosło ręce, wyrażając w ten sposób chęć współpracy w komisjach wyborczych.

— Ślicznie!—chwalił prezes.— Widzę, że momentalnie załatwiliśmy odnośny punkt porządku obrad, dotyczący wyboru Komisji. Zwracam je nak uwagę, że członkowie wspomnianych komisji nie mogą się, w myśl ustawy, ubiegać o mandat sejmowy, czyli kandydować na posła.

Jakieś niesamowite milczenie zapanowało w sali.

Ten i ów niespokojnie poruszył się na krześle.

— Kto zatem pragnie być komisarzem wyborczym? — badał prezes.

Nie odpowiadano. Nikt się nie zgłaszał.

— Pan radny Ypsylon?

— Kandyduję...

— Na komisarza?

— Nie, na posła...

— A pan radny Zet?

— Kandyduję...

— Na komisarza?

— Nie, na posła...

Cierpliwy prezes niestrudzenie badał dalej ojców miasta.

Wreszcie porwała go czarna rozpacz.

Bo, co się okazało?

Wśród 42 radnych nie znalazł ani jednego kandydata na komisarza wyborczego, a zato miał przed sobą 42 kandydatów na — posłów sejmowych.

— Przeto nie wybierzem Komisji Wyborczych. Trzeba będzie znaleźć odpowiednią ilość nowych urzędników i powierzyć im czynności panów komisarzy.

— A możeby chociaż pan prezes pozostał komisarzem? Zawsze się coś na tem zaoszczędzi.

— Nie mogę—ozwał się pan prezes—być komisarzem, ponieważ kandyduję na posła, szanowni obywatele wyborcy!

A wobec tego ja, wasz, czcigodni panowie i wielce łaskawe panie, felietonista, zgłaszam swoją kandydaturę na posła sejmowego, nie wątpiąc, iż obdarzycie mnie zaufaniem i mandatem poselskim.

* * *

Przechodziłem w ubiegły piątek, wieczorem, ulicą Warszawską, myśląc o pewnej buzi i niebieskich migdałach.

— O, to ten, patrz!—powiada głośno jeden szanowny obywatel do drugiego szanownego wyborcy.

Myślałem, że o mnie mówią, jako o kandydacie na posła.

— Utopił się w studni, umarł prawie w butach i wyratowali go. A teraz idzie do domu, jakgdyby nic.

Istotnie. Tuż za mną szedł człeczyna, a przemoczone jego odzienie świadczyło o niedawnej kąpieli.

Wtem ozwały się sygnały trąbki straży pożarnej.

W pełnym galopie nadjeżdżał beczkowóz z dzielnymi strażakami. Czerwona chorągiew dumnie powiewała na przodzie wozu.

Trąbka brzmiała bezustannie.

Za pierwszym beczkowozem pędził drugi, trzeci i czwarty. Za nimi dudniał samochód, obładowany kompanią strażaków pożarnych z przyrządami ratowniczymi.

Ludziska wybiegali z mieszkań, domów, restauracji. Niektórzy, pędząc jak współzawodnicy sportowi na wyścigach, starali się nadążyć za Strażą Pożarną. Dzieciaki gnały na złamanie karku.

— Pali się! — padały krzyki.

— Zginął w studni!

— Morderstwo!

Myśl o zbrodni nasuwał widok policjantów, którzy sobą i kilkoma dorożkami uzupełniali ową wyprawę. Zamykał zaś ją tłum gapiów, śpieszących w stronę wypadku.

A przemoczony człeczyna, co wpadł do studni i wygramolił się z niej przy pomocy mieszkańców, widząc tę kawalkadę, poprostu tarzał się ze śmiechu na ulicy...

Po upływie pięciu minut sikawki, beczkowozy, samochód z jakąś setką strażaków, dorożki z policjantami a także rozczarowani ciekawscy powracali tam, skąd wyszli...

Przybyli bowiem zapóźno. W studni nie znaleziono nikogo.

A ten, co mu śpieszyli z ratunkiem, umierał ze śmiechu, patrząc na swoich opiekunów...

Wandzik.

aksamitnej, podpisany przez wszystkich senatorów. Chociaż dotąd do Izby Handlowej nie należy jeszcze żaden Polak, to przecież należy mieć nadzieję, że nastąpi to w najbliższej przyszłości, zwłaszcza, że współpraca jest tu konieczna, dzięki hinterlandowi, jaki obecnie stanowi Polska, reprezentowana w Gdańsku bardzo poważnie przez swe kupiectwo.

W tygodniu od 6—13 b. m. odbywał się w Gdańsku tydzień ofiary dla ubogich starców, za pomocą sprzedaży wstążeczek, urządzania koncertów, przedstawień i t. p. Jakkolwiek sama myśl jest bardzo chwalebną i popierano tę akcję przez całą ludność Wolnego Miasta, bez różnicy narodowości i przekonań politycznych, to przecież trzeba stwierdzić, iż cała ta akcja odbywała się pod znakiem orła czarnego, nosząc cechy wybitnie wszechniemieckie. Po ulicach krążyły kwestarki, przybrane wstążeczkami lub przepaskami czarno-biało-czerwonemi, a orkiestry, koncertujące na ten cel pod gołem niebem, grały przeważnie utwory patrjotyczne niemieckie, niekiedy tylko wykonując rzecz cenniejszą poważniejszego kompozytora. Wobec tego powstała wśród tutejszej Polonji uzasadniona obawa, że z darów, zebranych tą drogą, skorzystają przedewszystkiem starcy narodowości niemieckiej. Posłowie polscy na sejm gdański postanowili więc, wobec tych obaw, dopilnować sprawy podziału kilku miljonów marek i innych darów, by to się odbyło sprawiedliwie i proporcjonalnie, bez jakiegokolwiek skrzywdzenia.

Gdańsk nabiera coraz bardziej znaczenia wszechświatowego, dzięki połączeniu z Polską i sąsiedztwu z państwami nadbałtyckiemi. Ruch pocztowy, kolejowy i portowy powiększa się stale. Dzięki temu zaprowadzono tu stałą komunikację napowietrzną pomiędzy Gdańskiem i Rygą, przez Królewiec i Kłajpedę, a, jak słychać, wkrótce ma być zaprowadzona taka komunikacja również pomiędzy Gdańskiem a Polską, co już istniało podczas pierwszego targu poznańskiego. Samoloty zabierają do kabiny po 4 pasażerów i bagaż dla każdego pasażera, na ogólną wagę 100 kilo.

Ostatnio dokonała policja aresztowań na czarnej giełdzie, zabierając w 4 samochody wszystkich, zgromadzonych przed gmachem „Dworu Artusa". Przy tej okazji nie obyło się, oczywiście, bez szykan, gdyż aresztowano również wielu tutejszych uczciwych kupców polskich, którzy zwykle przybywają na giełdę, celem orjentacji. Chociaż wszyscy oni wylegitymowali się, to jednak policja złożona z wrogów polskości, zawiozła ich do gmachu prezydjum policji, przetrzymując ich tam przez [illegible] godzin i dopiero nad wieczorem wypuściła, oświadczając, iż są wolni, bo „wszystko jest w porządku". Ale poszkodowani nie dali za wygraną i zażądali interwencji Komisarza Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku. Postępowanie policji bezpieczeństwa jest jest jawną szykaną, gdyż po upływie zaledwie pół godziny wypuściła wszystkich szachrajów z „mniejszości", zatrzymując umyślnie kupców polskich, którzy przez to ponieśli dotkliwe straty. Tutejsza prasa polska stale występowała przeciwko czarnym giełdziarzom, a ostatnio wzmianka „Dziennika Gdańskiego" miała ten skutek, że władze gdańskie postanowiły wszcząć energiczne kroki przeciwko tym plakom niebieskim i [illegible] z granic Wolnego Miasta.

Emigracja została ograniczona, a na podróż do Ameryki potrzeba pozwolenia władz polskich. Wszystko to wpływa nadzwyczaj deprymująco na tych „kupców", lecz przecież obmyślają wszelkimi sposobami, czy może za łapówki nie udałoby im się pozostać w Wolnem Mieście, by uniknąć „nieprzyjemności" ze strony władz polskich. To wyjście będzie bodaj najszczęśliwsze, skoro się zważy, że obecnie w Gdańsku łapówkę weźmie bodaj każdy urzędnik.

Stale napływający do Wolnego Miasta Rosjanie postanowili pójść śladami Polaków i założyć tu dla swych dzieci gimnazjum rosyjskie. Myśl ta zostanie zrealizowana napewno prędzej, aniżeli u nas, gdyż Rosjanie i żydzi rosyjscy, posiadający większe kapitały, własnemi siłami powołują do życia tę uczelnię, podczas gdy Polacy muszą oglądać się na ofiarną pomoc Polski, bez czego istniejące tu od maja gimnazjum polskie nie byłoby się utrzymało i nie może utrzymać się w przyszłości.

Zjazd Rady Naczelnej Związku Obrony Kresów Zachodnich

odbędzie się w poniedziałek, 28 bm., o godz. 11 w Poznaniu, w sali Bibljoteki Uniwersyteckiej, przy ul. Fr. Ratajczaka 4/6. Zjazd poprzedzi o godz. 10 msza św. w kaplicy Św. Józefa.

Porządek dzienny przewidziany jest następujący:

1) Zagajenie przez prezesa tymczasowego zarządu Związku Kresów Zachodnich.

2) Ukonstytuowanie prezydjum zjazdu i powołanie potrzebnych komisji (organizacyjnej, politycznej, gospodarczej, kulturalno-oświatowej).

3) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Obrony Kresow Zachodnich zareferuje kierownik dyrekcji i kierownicy wydziałów, oraz absolutorjum dla ustępującego zarządu tymczasowego.

4) Zatwierdzenie statutu.

5) Zadania Związku Obrony Kresów Zachodnich i program pracy na przyszłość.

6) Ukonstytuowanie Rady Naczelnej.

7) Wolne wnioski.

Zarząd Związku Obrony Kresów Zachodnich: Dr. Ludwik Mycielski, prezes, Władysław Berkan, Dr. Marjan Głowacki, Dyr. Mieczysław Korzeniewski, Wincenty Zenkteler.

Najpiękniejszy obraz
wytwórni
„Pathe-Jermoljew"
w Paryżu
przedstawiający z dziecinnych lat znane, po tysiąckroć słyszane a zawsze równie czarujące
Opowieści arabskie z 1001 nocy
z byłymi artystami Teatrów Cesarskich w Piotrogrodzie
premjowaną pięknością
Kowanko
i nieporównanym
Rymskim
w rolach głównych:
Niegdyś z zapartym tchem słuchało się fantastycznych opisów, dziś ze skupioną uwagą śledzi się tok zdarzeń, pięknie ujętych w w ramy wspaniałej wystawy na tle cudnej wschodniej architektoniki minaretów i sułtańskich komnat, korowód stylowych postaci: dworaków, eunuchów i haremowych niewolnic.
Burza na morzu, egzotyczna przygoda, wykwitające w pustyni miraże wschodnich miast, rozbudzą w każdem sercu tysiące pragnień tęsknoty.
Wkrótce w kinie „MODERN"

Spirytystyczny seans.

(Telefonogramem z Warszawy)

Słynna warszawska gwiazda operetkowa p. Messal urządziła wczoraj w swych apartamentach wielki seans spirytystyczny ze spółudziałem znanego polskiego medjum Janem Guzikiem.

W salonach p. Messal zebrała się cała śmietanka Warszawy, sam kwiat wytwornego towarzystwa. Seans był nadzwyczajnym. Niewidziane dotychczas medjumistyczne zjawiska postępowały jedno za drugiem Fenomen zastępowała oryginalność.

Z początku obserwowane były ogniki fioletowe medjumistyczne, potem lawirowanie, t. zn. unoszenie się przedmiotów w powietrze i zawisanie tychże. Nakoniec materjalizacja, t. j. zjawili się i widocznymi byli ludzie którzy dawno poumierali.

W czasie seansu zjawiła się nagle płomienna ręka podobnie, jak na uczcie u króla Baltazara, i nakreśliła na ścianie:

„Nie nie kupujcie, nie nie sprzedawajcie, nie dowiedziawszy się o cenie w nowym komisowym magazynie Guzik i Wajnsztat, Białystok, Sienkiewicza 22.

Walka z cholerą.

Dnia 12 b. m. do Białegostoku przybył z Baranowicz transport chorych repatrjantów w ilości 117 osób. Wśród tych chorych (na najrozmaitsze choroby) skonstatowano 4 wypadki cholery, z których 3 osoby zmarły.

Niewykluczona jest możliwość ujawnienia wśród tych że repatrjantów nowych wypadków cholery; lecz i wtenczas nie należy patrzeć zbyt pesymistycznie o ile nie zostanie ujawniony chociażby jeden wypadek wśród ludności miejscowej.

W Rosji, a zwłaszcza na Ukrainie epidemja cholery zwiększa się coraz bardziej. Mimo najsurowsze zarządzenia sanitarne i najsilniejszą kontrolę, mogą wśród przybywających z Rosji znaleźć się tacy repatrjanci, którzy są zupełnie zdrowi, jednakże są nosicielami cholery.

Stwierdzono, że nawet w czasie największej epidemji cholery, nie wszyscy na nią zapadają. Zapada tylko pewien odsetek ludności (około 5 proc.). Istnieje niezbity fakt, że pewne osoby posiadają odporność wrodzoną. Sztuczną zaś odporność można otrzymać zapomocą szczepień ochronnych lub też doprowadzając do doskonałości ogólny stan zdrowia organizmu.

W czasie epidemji cholery warunki aż nadto sprzyjają przedostaniu się przecinkowców cholery do kanału pokarmowego ludności nawiedzonej epidemją.

Osoby, prowadzące życie hygieniczne (odpowiednio odżywiane, niewyczerpane fizycznie i duchowo, wypoczęte, nie nadużywające alkoholu) unikną z pewnością zakażenia się cholerą, mimo, że w ich kanale pokarmowym można znaleźć przecinkowce cholery, osoby takie są nosicielami zarazków, sami nie ulegając chorobie i są oni dla nas najniebezpieczniejsi nosiciele, roznoszą i sieją naokoło siebie zarazę—najściślejsza kontrola sanitarna nie zawsze ich ujawni.

Wykryty pierwszy przypadek cholery da możność odpowiednio skierować całą akcję przeciwcholeryczną i zażegnać rozwój epidemji.

Najradykalniej byłoby zamknąć szczelnie zapomocą kordonów sanitarnych naszą wschodnią granicę tak, żeby nikt nie mógł się przez nią przedostać ze wschodu.

Jednakże, widocznie ze względu na stosunki międzynarodowe, jest to niewykonalne.

Wobec tego kierownictwo Ekspozytury N. N. K. do spraw walki z epidemjami wydało we własnym zakresie następujące zarządzenia:

Wszyscy przybywający z Rosji będą badani w pracowni bakteriologicznej na nosicieli przecinkowców cholery.

Chorzy z zaburzeniami żołądkowemi nie będą przyjmowani w Baranowiczach do pociągu sanitarnego; jeżeli mimoto ujawni się taki chory w czasie transportu, będzie wraz z otoczeniem izolowany. Ażeby nie zanieczyszczać toru kolejowego, chorzy w pociągu będą się wypróżniać do wiader z płynem dezynfekcyjnym; wiadra te będzie się oczyszczać w Białymstoku, w specjalnie na ten cel przeznaczonym miejscu. W czasie postoju na stacjach wszystkie drzwi wagonów będą zamknięte; chorzy więc nie będą mieli żadnej styczności z nikim na stacji.

Wszyscy przybywający z Baranowicz muszą odbyć na Etapie 7-io dniową kwarantannę, a potem będą się znajdować pod obserwacją.

Ci repatrjanci, którzy przybyli z ostatnim transportem chorych, gdzie zostały ujawnione 4 wypadki cholery, obecnie są izolowani w szpitalu epidemicznym N. N. K. № 2, znajdującym się za miastem; wszystkich podejrzanych będzie się tam skierowywać; dla przewożenia podejrzanych na cholerę chorych wyznaczona została specjalna sanitarka.

Zwrócono się do p.p. wojewodów, starostów, burmistrzów i prezydentów miast z prośbą wydania polecenia podległym wydziałom sanitarnym:

a) zbadać i doprowadzić do należytego porządku studnie, oraz zamknąć te z nich, które nie odpowiadają wymaganiom sanitarnym;

b) wzmocnić nadzór nad czystością ulic, placów, targowisk, zajazdów, hoteli i domów prywatnych;

c) zabronić sprzedaży i wyrobu produktów spożywczych zepsutych, zanieczyszczonych przez dotykanie rękoma, muchy, kurz i t. p.

Zwrócono się do dyrekcji kolei państwowych z prośbą wzmocnienia nadzoru nad stanem sanitarnym stacji kolejowych, a zwłaszcza nad przejeżdżającymi; podejrzanych izolować w specjalnych pomieszczeniach.

Powiadomiono władze wojskowe, wreszcie ponownie zwrócono się do księży biskupów z prośbą poparcia swą współpracą działalności Ekspozytury, przez wydanie polecenia duchowieństwu, pouczać ludność z ambony co to jest cholera, jak należy zachowywać się w czasie epidemji, ażeby uniknąć zakażenia się, jak niezbędnym jest stosować się do przepisów hygjeny oraz zgłaszać się na punkty szczepienne.

Należy spodziewać się, że do powyższych zarządzeń wszyscy się zastosują, że zachowane będą wszelkie środki ostrożności, ażeby nie dopuścić do szerzenia się epidemji.

Dr. P. Klamrzyński.

Bandyci przed Sądem Doraźnym.

W dniu 23 b.m. w sali Sądu Ok. w Grodnie z samego rana zasiadł Sąd Doraźny pod przewodnictwem p. Mormana, w asystencji Sędziów p.p. Borysieniewicza i Bunakiewicza w obecności podprokuratora p. Desena i sekret. Lejnwandhandler i p. Lobman. Są obecni eksperci: wojskowy i lekarz.

Sprawa przedstawia się tak:

Dnia 23 lipca r. b w majątku Chmielkowo, gm. Skidelskiej, pow. grodzieńskiego, o świtaniu do drzwi mieszkania p. Tadeusza Wajsa, rozległo się gwałtowne dobijanie się. Gospodarzy nie było w domu.

Rozespana i wylękła służąca, jedyna żyjąca istota, znajdująca się tam w owej chwili, podeszła do drzwi, chcąc dowiedzieć się o przyczynie tak wczesnej „wizyty". Lecz niecierpliwi „goście" nie licząc się oczywiście z prawami obyczajów towarzyskich, *wywalili drzwi* i.. weszło do mieszkania kilkunastu ludzi, uzbrojonych w rewolwery, karabiny i bomby, domagając się od przerażonej służącej pieniędzy. Otrzymawszy odpowiedź, że gospodarza niema w domu i że ona nie wie, czy i gdzie są pieniądze, przygrozili interpelowanej i poszli wszyscy do przyległego pokoju,

kazali otworzyć okiennice

i rozpoczęli grabież, zabierając, co się dało. W pół godziny potem wyszli wszyscy i, grożąc służącej rewolwerem, jeden z nich znów się domagał pieniędzy, mówiąc, że ją zabije. Ona jednak stanowczo twierdziła, że o pieniądzach nic nie wie.

Służąca poznała jednego z nich wówczas, był nim

Grzegorz Szpiwel.

Napastnicy zabrawszy łup z sobą, wyszli z mieszkania, nie czyniąc szkody służącej i udali się prosto do domu, w którym mieszkał z żoną p. Olżerowicz. Tam zastali tylko p. Dominikę Olżerowiczową (mąż był nieobecny).

Bandyci nie bili jej i nie grozili, tylko (jak w pierwszym wypadku) przetrzęśli mieszkanie, zabrali różne rzeczy, poczem wyszli z mieszkania i

udali się prosto do lasu.

Ekspert — lekarz określa wiek oskarżonych z odnośnymi komentarzami.

W toku rozpatrywania sprawy ekspert wojskowy ogląda corpus delicti i wydaje swą opinję.

Sąd Doraźny bada cały szereg świadków (przeszło 30 osób). Włościanie różnego wieku, płci obojej.

Ciemni ci i niekulturalni ludzie, *nie umieją określić czasu — w jakim napad miał miejsce* — nawet w przybliżeniu, w okresie kilku tygodni, czy miesięcy . . . Mówią mieszaną białoruszczyzną.

Badanie świadków przeciąga się kilka godzin, z przerwą obiadową.

Sala wypełnia się w toku rozprawy.

Oskarżeni to ludzie z biedniejszej klasy robotniczej — włościanie, w wieku od lat 16—27, powierzchowność ich zdradza przygnębienie i tępość umysłu.

Są przewrażliwieni i często płaczą.

Jeden z nich, a mianowicie Aleksander Karpowicz, młody chłopak lat 16, szatyn, nieszpetny, stanowi pewien kontrast między towaszyszami. Jasne, niewinne wejrzenie jego *nie może mieć nic wspólnego z występkiem.*

Reszta — jrzej, stanowią coś nieokreślonego, chociaż pewna zaciętość charakterów ujawnia się dość wyraźnie.

Siedzą smutni, przygnębieni, czasem szepczą coś swym obrońcom lub płaczą.

Zapalono na sali elektryczność, rozpatrywanie sprawy trwa w dalszym ciągu.

Wreszcie badanie świadków skończone.

Występuje z oskarżeniem podprokurator p. Desen.

Mówi cicho i niewyraźnie.

Opiera się li tylko na zasadzie prawa, *lecz podstawy do obwiniania przypuszczalnie są za słabe.*

Jest się naogół pod wrażeniem, że p. podprokurator sam *nie jest gruntownie przekonany* o słuszności wytoczonego oskarżenia.

Na ławie oskarżonych siedzą: *Grzegorz Szpiwel, Teodor Czapluk, Eljasz Czapluk i Aleksander Karpowicz.*

Obrońcy ich adwokaci przysięgli, (w powyższym porządku): p. Daniłowicz, p. Dąbrowo, p.

Przychodzi kolej na obrońców. W sali cisza...

Czasem tylko dolatuje do uszu lekki li tylko szmer (wcale jednak nie pożądany w chwili obecnej)— to pojedyńcze postacie „przesączają się" do sali, z „łaskawego" zezwolenia policjantów.

P p. Daniłowicz i Lobman mówią obrazowo. Przemowa ich jest wyraźna, dobitna i przekonywająca, *przemowa zaś p p. Dąbrowy i Lejnwandhandlera nie wywiera głębszego wrażenia.*—nie jest bowiem tak silną.

Następnie p. podprokurator robi niektóre zarzuty na przemowę obrońców.

Obrońcy replikują.

Wreszcie

ostatnie słowo oskarżonych.

Wszyscy oni kolejno tłomaczą się dość treściwie i spokojnie w początku, wkrótce jednak wypadają z równowagi i płaczą.

Sąd Doraźny o godz. 9 min. 30 robi przerwę do dnia następnego, t. do 25 b.m. w którym to dniu *będzie ogłoszony wyrok.*

25 b.m. o godz. 9 min. 45, Sąd Doraźny otwiera posiedzenie i ogłasza wyrok.

Wielka cisza i nerwowe naprężenie widowni.

Oskarżeni z wyciągniętemi przybladłemi twarzami, *oczekują swego losu.*

Rozlega się głos przewodniczącego, odczytującego wyrok, na mocy którego

sprawę Grzegorza Szpiwela, Teodora Czapluka, Eljasza Czapluka i Aleksandra Karpowicza, oskarżonych o zbrojny napad, dokonany w m. Chmielkowo, gm. Skidelskiej, pow. Grodzieńskiego, i o kradzież (tu cytuje się szereg artykułów prawa) *wobec niewyraźnego określenia winy oskarżonych skierowuje się do Sądu Okręgowego w trybie zwyczajnym.*

Twarze oskarżonych rozpogadzają się naraz.

Warta wyprowadza ich z sali. Obecni się rozchodzą.

R. K

Program

„Dnia Akademika" w Białymstoku, organizowanego przez Ogólnopolski Związek Bratnich Pomocy, Centralę Akademickich Bratnich Pomocy w Warszawie i Koło Akademików Białostoczan dn. 7 września 1922 r.

I Cel: 1) Uzyskanie funduszów na cele ogólnej akcji samopomocowej i budowę Domów Akademickich w szczególności.

2. Nawiązanie stałego kontaktu ze starszem społeczeństwem przez zorganizowanie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej.

II Program. Na program „Dnia Akademika złoży się:

1. **Podziek** w dniu 7.IX w wysokości 10 proc. od widowisk, rachunków sklepowych, kawiarnianych i restauracyjnych uchwalony przez Radę Miejską na posiedzeniu dn. 25 VIII r. b.

2. **Zebranie organizacyjne** „Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Młodzieży Akademickiej", inicjowane przez p. Wojewodę St. Popielawskiego.

Zaproszenia na zebranie podpisane przez p. Wojewodę otrzymają.

a. Przedstawiciele Rad Miejskich, Sejmików, Wydz. Pow.

b. pp. Starostowie, Prezydenci i Burmistrzowie większych miast Województwa

c. Przedstawiciele Instytucji Społecznych.

d. Przemysłu i Handlu,

e. Ziemiaństwo (Związek Ziemian) i Kółek Rolniczych.

f. Szkolnictwa,

g. Prasy,

h. Inteligencji (Adwokaci, Lekarze, Inżynierowie i t. d.)

i. „Sejmu (poselskie Okręgu Białostockiego)

j. Duchowieństwa

k. Urzędów.

Porządek dzienny Zebrania przewiduje:

1) Referat informacyjny (wygłosi przedstawiciel Młodzieży) i dyskusja.

2) Uchwalenie Statutu Komitetu.

3) Wybory do Władz Komitetu.

4) Plan najbliższej akcji.

5) Wolne wnioski.

Zebranie odbędzie się w dużej sali Województwa o godz. 12 w południe dn. 7.IX r.b.

3. **Koncert Publiczny** w Teatrze Palace o godz. 8 wiecz. Występują pierwszorzędne siły teatrów Warszawskich.

Bal Raut w Województwie o godz. 11 m. 30 wieczorem. Do Komitetu Gospodarzy wchodzą przedstawiciele Społeczeństwa Białostockiego i prowincji.

Program stanowi: 1. Część koncertowa, występy sił artystycznych, biorących udział w Koncercie Publicznym. 2. Tańce. 3. Bufet; pozatem na końcu zorganizowaną zostanie sprzedaż broszur, cieglełek na budowę Domów Akademickich, „Samopomocy i t. p.".

„Dzień Akademika" zostanie poprzedzony wydaniem specjalnego numeru „N. Dziennika Białostockiego" dn. 3 września r. b., w celu poinformowania i zainteresowania sprawą akademicką całego społeczeństwa.

Białystok.

SIERPIEŃ	
27	Dziś: Przen. rel. św. Kazimierza. Jutro: Augustyna B. W D. K
Niedziela	Wschód słońca o g. 5.37 Zachód o g. 7.36 Wschód ks. o g. 11.3 r. Zachód o g. 10.26 w.

— **Zarządzenie sanitarne.** P. Wojewoda zarządził, aby wszystkie osoby, przybywające z obszaru województw Tarnopolskiego, Wołyńskiego, Polskiego, Nowogrodzkiego, i Ziemi Wileńskiej oraz z Litwy Kowieńskiej, Republiki Rosyjskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej zameldowały się w Powiatowym Urzędzie Zdrowia w Białymstoku. Za przekroczenie tego przepisu grozi kara aresztu.

Wyjaśnienie. W związku z artykułem „Nie wolno tolerować napowników" umieszczonym w „Dzienniku Białostockim" Nr. 181 z dn. 12.VIII rb., gdzie między innemi zarzuca się P.P. posterunkowym Zabłudów pobicie Josela Miszondznika, Komenda Powiatowa wyjaśnia, że przeprowadzone dochodzenie nie ustaliło, aby funkcjonarjusze P.P. popuścili się wspomnianego czynu, natomiast stwierdzono, iż Josel Miszondznik został pobity przez kierownika poczty w Zabłudowie.

Godziny pracy w tartakach. Rada Ministrów wydała rozporządzenie, upoważniające obwodowych inspektorów pracy do udzielania zezwoleń prowadzenia pracy na trzy zmiany w poszczególnych tartakach, o ile organa lokalne Ministerstwa Robót Publicznych oświadczą, że wydanie takiego zezwolenia potrzebne jest ze względu na odbudowę kraju.

Rozporządzenie to obowiązywać będzie tylko do d. 1 listopada r. b. 1922-go i ma na celu umożliwienie całotygodniowej pracy bez przerwy w porze nocnej. Jednakże praca trwać może nieprzerwanie tylko w ciągu sześciu dni tygodnia, przyczem czas pracy poszczególnych funkcjonariuszów winien wynosić 8 godzin na dobę w ciągu 5 dni, zaś w sobotę tylko 6 godzin, a ich odpoczynek tygodniowy winien trwać najmniej 24 godziny co tydzień.

— **Podrożenie artykułów spożywczych.** W związku z spadkiem waluty podrożały prawie wszystkie artykuły spożywcze o 10—15 proc. w przeciągu ostatniego tygodnia.

— **Jaja stanieją.** Tutejsi kupcy zakupili większą ilość jaj. W związku z tem jaja już nieco stanieły.

— **Cement znowu podrożał.** Fabryki cementu znowu podwyższyły ceny cementu.

— **Dowóz.** Wczoraj przybyły do miasta 3 wagony mąki, 2 wagony towarów kolonjalnych, 1 wagon śledzi, 1 wagón szmat.

— **Łódź zakupuje nasze sukno.** Kupcy łódzcy nadesłali do fabrykantów zapytania o sukno białostockie.

— **Ożywienie na rynku sukiennym.** Ostatni tydzień na rynku sukiennym był bardzo ożywiony. Moc kupców przyjechało po towar i zakupiło prawie wszystkie zapasy. W związku z tem sukno zdrożało.

— **Wyroby trykotowe do Rosji.** Z Baranowicz przybyli kupcy i zakupili prawdopodobnie dla Rosji większą ilość wyrobów trykotowych.

— **Kiedy to było?** Niektóre czasopisma warszawskie doniosły o tem, że jakaś delegacja firm japońskich bawiła w Białymstoku i nawiązała kontakt z tutejszemi firmami handlowemi. Gdzież ta delegacja?

— **O milicjach partyjnych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, polecający likwidację wszelkiego rodzaju milicji partyjnych, które mogą być powoływane jedynie dorywczo.

— **Wójci i sołtysi mogą nosić rewolwery.** Ministerstwo wyjaśniło, że zezwolenia na broń krótką dla obrony osobistej mogą być wydawane sołtysom i wójtom bezpłatnie.

— **Drużyna kobieca.** Projektowane jest utworzenie w Białymstoku kobiecej drużyny futbalowej.

Zabawa „Sokoła". Dziś w parku Wojewódzkim odbędzie się zabawa ogrodowa T-wa „Sokół". Program nader urozmaicony. Początek o godz. 4 po poł. Wejście od ulicy Pałacowej.

Z Towarzystwa Gimn. „Sokół". Dnia 28 b.m. (poniedziałek) odbędzie się w sali „Sokoła" przy ul. Kilińskiego 6 ogólna zbiórka wszystkich członków ćwiczących tut. Gniazda. Obecność wszystkich obowiązkowa.

— **Ustawienie nowych słupów.** Elektrownia ustawia po mieście nowe słupy.

— **Nocni stróże.** Wobec zwiększających się nocy, wielu sklepikarzy wynajęło stróżów nocnych.

Stow. „Opał". Przy Chrześć. Związku właść. nieruchom. założone zostało Stowarzyszenie Handlowe skupu i sprzedaży materjałów opałowych i budowlanych p. f. „Opał" w **Białymstoku, ul. Kilińskiego Nr. 10.**

Udział wynosi mk. 10 000— wpisowe mk. 1.000.

Ilość udziałów nieograniczona.

Członkiem Stow. „Opał" może być każdy członek Związku Właść. nieruch.

Biuro przyjmuje zapisy i udziela wszelkich informacji od dn. 21 sierpnia rb. od godz. 5 popoł. do 7 wiecz.

Do „Kaniowczyków". W celu utworzenia grupy i pamiątkowego albumu wszystkich oficerów-Kaniowczyków b. II korpusu W. P. (gen. Hallera) uprasza się o przysłanie do Zarządu Związku Kaniowczyków, na imię wice prezesa p. Jerzego Gattawsa (Warszawa Aleja Róż 9) 3 swoich fotografji—format pocztówkowy, zdjęcie pełnostaciowe, bez czapki.

Termin ostateczny 15 października r. b.

Życzący sobie nabyć grupę winien o tem jednocześnie zawiadomić Zarząd Związku.

— **Pożar.** Dn. 25 b. m. o g. 11 wiecz. wybuchł pożar przy ul. Zalewnej № 18 w farbiarni. Przybyły obie straże ogniowe uratowały sąsiednie domy. Drewniany budynek spłonął.

— **Nie ogień, lecz woda.** W dn. 25 bm., o g. 6.30 wieczorem, zaalarmowano straż ogniową z powodu pożaru w domu Bryskiera przy ul. Warszawskiej № 43. Straż ogniowa przybyła z zadziwiającym pośpiechem i dopiero na miejscu sprawdziła, że alarm był fałszywy, a właściwie nieścisły, gdyż zaszedł zgoła inny wypadek. Oto właściciel domu wpadł do studni, sąsiedzi zaś, chcąc przyśpieszyć pomoc, użyli podstępu.

— **Kradzież na ulicy.** Przechodzącemu ul. Lipową Cn. Szmerlesowi skradziono wczoraj z kieszeni pugilares z 4000 marek.

— **Kradzież w pociągu.** W pociągu z Grajewa do Białegostoku skradziono Efroimowi Lifszycowi walizkę z bielizną, wartości 70 tysięcy marek.

— **Kradzież na ulicy.** Wczoraj przy ul. Rynek Kościuszki Mejerowi Nowikowi skradziono z kieszeni portmonetkę z 7000 marek.

— **Awantury w sklepie.** Dnia 23 b. m. kilku zdemobilizowanych żołnierzy weszło do sklepu przy ul. Sienkiewicza i kupiło różne rzeczy. Na żądanie zapłaty, odpowiedzieli, że dali już 5000 mk. i wszczęli awanturę. Odprowadzono ich do komisarjatu, gdzie znaleziono przy jednym z nich rewolwer.

— **Do odpowiedzialności.** IV Komisarjat pociągnął do odpowiedzialności 6 sklepikarzy za nieprzestrzeganie przepisów handlowych, 1 za przekroczenie przepisów meldunkowych.

Kronika Grodzieńska.

Z Teatru Miejskiego. Dziś po raz drugi i ostatni „Lekkomyślna siostra" Wł. Perzyńskiego, która ta komedja zamyka sezon 1921 22.

„Lekkomyślna siostra", która na premierze podobała się bardzo, ściągnie do teatru wielu widzów, gdyż p. Kidawska kreuje rolę tytułową, którą do udatnych zaliczyć może.

Od jutra—do 3 września b. r. teatr jest nieczynny. Odbywają się tylko próby nowego zespołu, który w dniu 9.IX wystąpi z inauguracyjnem przedstawieniu.

„Pożyczył" konia. 23 b. m. został zatrzymany wraz z koniem, mieszkaniec wsi Milowcy, gminy Kamieńskiej, Włodzimierz Bielajc, który twierdził, że około Sokółki wziął konia z łąki, w celu użycia go do pracy; poczem miał zwrócić konia na to samo miejsce.

Bielajc powrócił niedawno z Rosji.

INFORMATOR przemysłowo-handlowy

m. wojew. Białegostoku.

Galanterja i mody.

Magazyn damskich ubrań A. Kotkowskiej, ul. Rynek Kościuszki № 3. Poleca suknie, palta, bluzki, spódnice, fartuchy.

Dział Winno-kolonjalny.

Bracia Głowińscy

Rynek-Kościuszki № 9

polecają: pierwszorzędnych firm **Wódki, likiery, Wina,** towary kolonjalne, **Mąkę na kaszę, wanilię,** migdały, rodzenki i różne zapachy. **Cygara,** Mydła toaletowe „Puls".

Wina wódki.

Jakób Lifszyc. Wina owocowe. Skład win i wódek Rynek Kościuszki № 11.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK KOŚCIUSZKI 15.

wyłączni przedstawiciele znanej fabryki „DISEL-OIL" s-ka tech.-przem.

R. Godycki-Cwirko i s-ka sprzedaż hurtowa i detaliczna po cenach fabrycznych.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Mieczysław Zapiątek. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 296, poleca: koks Górnośląski, „Zabrze", brykiety węglowe, wapno Kieleckie, cement, gips, papę dachową, oraz wszelkie materjały budowlane.

Dom Handlowy Bronisław Pawłowski ul. Lipowa Nr. 6, 1 piętro. Poleca po cenach konkurencyjnych manufakturę, wszelkie artykuły spożywczo-kolonjalne. Naczynia kuchenne, żelazne emaljowane, obuwie męskie, damskie, dziecinne. Skóry podeszwiane miękkie. Wielki wybór wyrobów szklanych. Hurt—Detal.

Krawcy.

Pierwszorzędna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego mistrza **Michała Malinowskiego.** Przyjmuje obstalunki na płaszcze i frencze wojskowe, oraz palta, kostjumy, futra, surduty, smokingi cywilne i bekiesze z materjałów własnych i pp. klijentów, za wykwintne i sumienne wykonanie robót wielki złoty medal, Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1915 r. Białystok, ul. Lipowa dom Puchalskiego (naprzeciwko Soboru). Obstalunki wykonywują się sumiennie i punktualnie.

Księgarnie.

Księgarnia Nauczycielska S-ka z o. od ul. Sienkiewicza 21. Poleca Podręczniki, dzieła naukowe literackie, społeczne, techniczne, rolnicze, muzyczne, papier zeszyty przyb. i mat. pism. księgo buchalter. i t. d. Hurt. detal.

Biura transportowe.

Lloyd Polski S. A. (Transport Polski) Kop. zakład Mk. 100,000,000 załatwia transportowanie ładunków lądem i wodą w państwie i za granicą, ekspedycja cienie, magazynowanie, ubezp. transportów, warranty, finansowanie zakupów, komis, inkaso.

Biuro okrętowe.

Canadian Pacific

BIAŁYSTOK

ul. Sienkiewicza 5,

regularna bezpośrednia komunikacja do **Kanady i Ameryki.**

Załatwi bezpłatnie prośby.

1) do Konsula celem otrzymania wizy Amerykańskiej.

2) do Urzędu Emigracyjnego celem otrzymania pasportu zagranicznego

Palta nieprzemakalne angielskie. **Opony i kiszki** do rowerów. **Prześcieradła** gumowe **Zabawki** Chirurgiczne i inne wyr. gum.

BIAŁYSTOK.

Sienkiewicza 30.

Reprezentacja i skład fabr.

Berson-Kauczuk.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Szewc Samiłowski, Lipowa 16. Magazyn obuwia męzkiego, damskiego i dziecinnego.

Białostocka Hurtownia Skór ul. Kilińskiego Nr. 9, poleca skóry podeszwiane chromowe, towar hamburski, glemzy klajery.

Wyroby żelazne.

T. Złobodzki i Ew. Arciszewski (dawn. J. Szapiro, firma egz. od 1843 r.), Rynek Kościuszki Nr. 4, telef. 307.

Żelazo, blacha i art. techn.-budowlane. Osie wyrobu Bartelmuso, wielki wybór naczyń kuchennych.

Uwaga! Dla Stowarzyszeń Rolniczych i Kooperatyw ceny fabryczne.

Technika i elektryczność

R. Godycki-Cwirka i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki № 15, instalacje techniczne, polecają po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedź, mosiądz, okucia do drzwi i okien, gwoździe, cement, wapno, gips, papa dachowa.

ALFA-LAVAL **Wirówki (separatory) do mleka**

Sp. techn. przem.

R. Godycki Cwirko i S-ka.

Rynek Kościuszki 15.

Emilja.

Magazyn „Nowości Sezonowe" Konfekcja damska i męska, ul. Rynek-Kościuszki № 2.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień.

Informator

przemysłowo-handlowy m. Grodna.

Cukiernie.

Aleksander Bisicki [illegible] Pocztowa 9, poleca kawę, herbatę, mleko, mazagran, lemoniady, wszelkie lody i **wielki wybór ciastek.**

Pierwszorzędna [illegible] **Stanisława Bielszy i S-ka**, Grodno, ul. **Dominikańska № 24.**

Tartak i heblernia

„Fortuna"

J. Margolisa [illegible] Forsztadt

Domy handlowe

Dom Handlowy „FOLONIA" [illegible] zaopatrzenie emerytowanych [illegible] W. P. **Grodno**, ul. **Dominikańska**, **Hotel Słowiański**, **m. 1.** Eksport i import: ziemiopłodów, paszy, drzewa budulcowego, opałowego. **Dostawa dla instytucji wojskowych.**

Dom Handlowy Gustaw Chudalla S-ka Grodno, ul. Orzeszkowej 20. (Dom Kz. Szartwartyńskich). Zakupuje ziemiopłody w każdej ilości, jakrównież artykuły spożywcze; dostawa także dla instytucji wojskowych, rządowych.

Polski Dom Handlowy.
Grodno, ulica Brygidzka 7, tel. 247.
Eksport i Import wszelkiego rodzaju towarów. Zakupno i sprzedaż ziemiopłodów, wszelkiego drzewa i lasów.

Materjały budowlane.

R. Klempner, Grodno, Horodniczańska № 5, tel. 141. Artykuły budowlane, wapno, cement i węgiel kamienny, wyroby betonowe i studnie betonowe.

Baltic—America Line.

Grodno
ul. Zamkowa № 2.
Bałtycko-Amerykańska Linia.
Jedyna regularna komunikacja bez przesiadania. Gdańsk—New-York. Gdańsk—Kanada. Wszelkich informacji ustnie i pisemnie udzielamy bezpłatnie.

Baltic—America Line.

Księgarnie.

„Ogniska" Księgarnia i Skład Przyborów Szkolnych ul. Dominikańska № 10.

Jedyne i najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze książek różnorodnej treści.

Materjały piśmienne hurtowo i detalicznie.

Tartaki, stolarnie i drzewo.

„Las", Tartak Parowy i Stolarnia. Właściciele: A. J. Kalecki, S. Szyfinanowicz, Sz. Fruch i I. Dereczyński w Grodnie (Forsztadt) przy ul. Młynarskiej 4, telefony: 150, 256, 257.

Abel Dworzecki. Przemysł leśny Grodno ul. Podolna 5, tel. 205.

Sól i śledzie.

Ch. Bronzwajn, Policyjna 3 tel. 154. Prowadzi **śledzie** najrozmaitszych gatunków z pierwszej ręki po cenach najniższych.

Browar parowy

J. Margolisa, Grodno, ul. Ogrodowa 2 tel. 120.

Skóry i farby anilinowe.

J. Rzuikowicza i Syn w Grodnie, Hurtowy skład farb anilinowych, Kantor i składy ul. Dominikańska 1 i 6, tel. 46.

Białostocka hurtownia skór, Oddział w Grodnie, ulica Dominikańska nr. 23, obok firmy S. Szanter poleca wszelkie gatunki skór po cenach przystępnych.

Młyny parowe.

B. Koszewskiego, Grodno ul. Policyjna 6 **tel. 118.**

Sklepy spożywcze i sprzedaż alkoholi.

Stanisław Krzemiński. Sklep spożywczy i sprzedaż win i wódek w różnych gatunkach, Grodno, ul. Dominikańska № 131 w domu Sądu Okręgowego.

Sukno i towary bławatne.

S. Janowski. Skład sukna cywilnego i wojskowego, Grodno, ul. Dominikańska № 5, tel 19.

Fabryki.

Towarzystwo **„Ch. Feingold", Fabryka maszyn i odlewnia**, Grodno, tel. 233. Specjalność: maszyny i narzędzia rolnicze, młyny parowe, wodne, tartaki i t. d.

DZIŚ po raz ostatni
INDYJSKI GROBOWIEC
Początek o godzinie 6-ej wieczorem.

—KINO—
MODERN

TYLKO DZIŚ
od godziny 1 do 4 po południu
5 Człowiek
serja **bez trwogi**

PUFI bliźniość imuje

Od JUTRA 28 sierpnia
Pożoga świata
dramat w 6 aktach z czasów rewolucyjnych **w roli głównej**
Konrad Weidt
wykonawca niesamowitej roli księcia **w obrazie**
„Indyjski Grobowiec"

Wszyscy bez wyjątku obecni na przedstawieniach w kinie od 6—10 wiecz. będą bezpłatnie zdjęci kinematogr. i przez kilka dni pokazywani na ekranie.

Początek o godz. 6-ej wiecz.

Ostatni seans o godz. 10 wieczorem.

PUFI bliźniość imuje

PALMA

— Dużo — zaoszczędzicie nosząc obcasy i zelówki kauczukowe — Palma —

PALMA — KAUCZUK. (Sp. z ogr. odp.)
SKŁADY FABRYCZNE:
Dla Galicji Zachodniej — **Dla Galicji Wschodniej**
567 **KRAKÓW—LIBROWCZYSKA 8.** **LWÓW—ŻÓŁKIEWSKA 37** 2—1
Dla Poznańskiego i Pomorza POZNAŃ, KAMIENNA 18. TEL. 60-15.

Dr. H. Kapłańska
powróciła
i przyjmuje
od 10—12 i od 4—6
ul. Sienkiewicza № 54.
635 3—1

Sprzedaż Domów
prywatnych i handlowych
Młynów, Majątków Ziemskich
pośredniczy na Pomorzu
A. M. Makowski.
Ajenc a majątków i hypotek
Tczew, ul. Strzelecka 5.
Telefon 9.
Tamże do nabycia około 800 objektów.
10—1 471

Kamienie żółciowe ZMIĘKCZA I USUWA BEZ BÓLU **Cholekinaza** H. Niemojewskiego
Ataki w zupełności ustają.

Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcie i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Objawy (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatki, **wzdęcia brzucha**, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA:
Aptekarz - fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy-Świat № 5.
396 50—1

D. Stefan Gaszyński
Akuszerja-choroby kobiet.
(lecz. chirurgiczne-masaż ginekol) naświetlanie.
Warszawa—Marszałkowska 97a.
272 20—1

Popierajmy przemysł polski.

2—1 483

WIEDEŃSKI MIĘDZYNARODOWY JARMARK
10—18 Wrzesień 1922
KORZYSTNA OKAZJA ZAKUPU DLA WSZELKICH GAŁĘZI
4000 wystawców z kraju i zagranicy.
Oddział surowców i półfabrykatów
Jarmark techniczny i budowlany.
Wszelkich informacji udziela
Wiener Messe A. G. Wien VII. Messepalast
jak również honorowe przedstawicielstwa
Białystok, Polsko-Bałtyckie Tow. Handlowe i Transportowe S. A.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki
F. PREŃSKIEGO
w Grodnie, ul. Dominikańska 18.
(Firma egzystuje od roku 1892.)
Posiada: na składzie: wielki i najświeższy transport materjałów w różnych gatunkach, tak firm krajowych jak i zagranicznych, jak również przyjmuje obstalunki z materjałów klienteli.
Wykonanie bardzo szybkie i punktualne.
Wielki wybór gotowych pal gumowych, tak męskich jak i damskich.
25—1 175

Ważne dla Kooperatyw, Stowarzyszeń Chrześcijańskich, Sejmików, Kółek Rolniczych
JEDYNA KOOPERATYWA
w ŁODZI, Andrzeja 3
Towarzystwo Współdzielcze
„SKLEP BŁAWATNY"
Handlu towarami bławatnymi,
Przedstawicielstwa fabryk łodzkich i innych.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna:
materjałów wełnianych, półwełnianych, pościelowych, towary garniturowe męskie i damskie, batysty, etaminy i t. d.
Wysyłamy na żądanie próby, załatwiamy pocztowe obstalunki solidnie i szybko.
Kooperatywom chrześcijańskim dostarczamy towary **na kredyt.**
448 6—1

Księgarnia A. Brzostowskiego
(Św. Kazimierza) Rynek-Kościuszki 7
POLECA.
Książki szkolne, zeszyty, dzienniki i wszelkie inne materjały piśmienne.
Księgarnia co tydzień dostaje nowości beletrystyki i dzieła naukowe.
Nowość! pocztówki z widokami Białegostoku. **Nowość!**
5—1 837

LOKOMOBILE
KOTŁY PAROWE
nowe lub mało używane - **prasowane i stałe** we wszystkich żądanych wielkościach; dalej: **Maszyny parowe, rezerwoary, palenisko kilkustopniowe, żelazne kominy, maszyny do obrabiania drzewa, zupełne urządzenia fabryczne i t. p.**
ARTUR LOEWENSTEIN,
Tow. Akc. Berlin W. Motzstr. 60.
Adres telegraf.: Dalotra Berlin.
Zdolni zastępcy poszukiwani.
Kupcy otrzymują wysoki rabat.
438

TERMOMETRY lekarskie sprawdzone **WODY MINERALNE** świeżego czerpania
polecą **Apteka A. WIERZBIĘTY.**
WARSZAWA, **MARSZAŁKOWSKA 94**
Telefon 9-55
Katalogi bezpłatnie wysyłamy na prowincję wszelkich artykułów aptecznych
626 4—1

AKUSZERKA
Marja Grabek
Szczepi ospę. Przyjmuje porody.
— — — Daje porady. — — —
Bojary ulica Wróbla, № 1-szy

Dr. P. KLAMRZYŃSKI
CHOROBY
uszu, gardła i nosa
BIAŁYSTOK,
ul. Monopolowa № 16
przyjmuje od 3—5.
579 21—1

Popierajmy przemysł polski.

BIAŁYSTOK.
Kino „APOLLO“
w sobotę 26 i niedzielę 27 sierpnia

Największy sukces i rekord powodzenia w całej Europie zdobył wyświetlany obecnie obraz

„ORLICA“

niebywały pod względem treści, reżyserji, gry artystów, wspaniałych oryginalnych zdjęć dramat z genialną

HENNY PORTEN

i jej znakomitym partnerem **ALBERTEM STEINRYKEM**

Nad program:
Uroczystości 24-ej rocznicy B.O.S.O. 15-VIII-22
zdjęcia kinematograficzne. Początek o g. 5.30 w.

Dziś od godziny 1 do godziny 3 **Dziś po zniżonych cenach od 200 marek**

SERJA **2** — Każda serja stanowi bezwzględnie oddzielną całość

LUDZIE i BESTJE

Amerykański dramat

Kasa czynna od godziny 12½.
Początek przedstaw. o g. 1, 2,05 i 3.10 p.p.

Elektryczne piekło

Sensacyjny obraz w 6-ciu aktach.

ANONS: Wkrótce odbędzie się w teatrze „PALACE“ **TYLKO JEDEN KONCERT** wszechświatowej sławy wykonawczyni rosyjskich pieśni ludowych i cygańskich romansów **Nadzieji Plewickiej**

Bilety nabywać można w kasie teatru **od 11—2 i 5—7.** 620 2—1

Maszyny do pisania „UNDERWOOD“
wszystkich rozmiarów zawsze na składzie a także dodatki do maszyn, oraz reperacja i przeróbki maszyn.
Zygmunt Bruzgo.
Białystok, Sienkiewicza № 12.
26—1 259

Doktór
Zofja Lew
choroby weneryczne i skórne
przyjmuje **od 11—1 i od 5—7**
Lipowa № 1. 368

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1 i 4—7.
2811 Telefon 245. 26—21

Dr. NEUMARK
b. ordynator Piotrogrodskiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego
Choroby **weneryczne, skórne i moczopłciowe** (606 914) **od 10-12 i od 3-8 p.p.**
ul. Kilińskiego № 11 (b. Niemiecka.)
26—2 **w Białymstoku.** 3521

DOKTÓR
D. Kanel
Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-ej do 1-ej i od 5—7 wiecz. Białystok, ul. Sienkiewicza 37 II piętro.
13— 3328

Biuro Zarządu Chrześć. Związku właść. nieruchom. i Stowarzysz. Handlow. „Opal“ w Białymstoku
od dnia 21 sierpnia r. b. mieścić się będzie **przy ul. Kilińskiego 10.** Przyjmuje zapisy i udziela wszelkich informacji od godz. 5 ppoł. do 7 i pół. wiecz.
2—2

II. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5—15 września 1922.

Dzień otwarcia 5 września 1922 roku.

CENTRALNY RYNEK

zakupów fabrykatów i surowców

KUPCY i UCZESTNICY zechcą, celem uzyskania mieszkania, zgłaszać się listownie lub osobiście jaknajrychlej do BIURA MIESZKANIOWEGO Targów Wschodnich, Lwów, ul. Senatorska 6.

630 1—1

Dr. Szacki
Choroby
uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza 5
przyjmuje od **8—1 i 4—7.**
338 **Białystok.** 26—1

Doktór Gurwicz
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Lecz. promieniami Rentgena
Przyjmuje od g. 10—1 i 4—8.
26—20 **Białystok, Lipowa № 17.** 4480

Beczki żelazne, kotłowozy
w każdej żądanej wielkości ściśle wedle zamówienia.
4892 **Artur Loewenstein,** 4—1
Tow. Akc. Berlin Motzstr. 6a
Adres telegraf. Dalotra Berlin
Poszukuje się zdolnych zastępców.

Leczenie skórnych chorób głowy (parchy) **promieniami Rentgena** w zabinecie rentgenowskim
d-r. M. Zawadje
spec. chorób
żołądka i kiszek.
ul. Lipowa № 1 w dziedzińcu

DENTYSTA—LEKARZ
J. JOSEM
po powrocie wznowił przyjęcie Wasilkowska 1 dom Tyngowej Kant. 413

Zakłady Elektryczne
VERTEX
WARSZAWA, Marszałkowska 98
6—1 26—1

DOKTÓR
Leon Kryński
specjalnie choroby dróg moczowych, weneryczne i skórne.
(oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7
6985 Białystok, Lipowa № 33. 26—20

Dr. J. WALEWSKI
Choroby wlasne, skóry i weneryczne (oświetlenie cewki i pęcherza).
Rynek - Kościelna № 3 od g. 5—7 w.
4994 16—1

DOKTOR
Samuel KRACOWSKI
powrócił i przyjmuje **od 10—12 i od 4—7**
(choroby wewnętrzne kobiet i akuszerja)
Białystok, Lipowa 17

Ogłoszenia drobne.
Białostockie

Zgubiono na imię Mojżesza Mucznika, zam. przy ul. Polnej № 19, kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P.K.U. (rocz. 1885), i dowód osobisty, wyd. w Białymstoku przez Starostwo. 615

Skradziono książkę wojskową, wyd. w Białymstoku przez P. K.U. na imię Edwarda Drewnika, (rocz 1903), zam. przy ul. Koszykowej № 5.

Sprzedaje się dom do rozebrania we wsi Ogrodniczki, przy ul. Antoniuka. **Marja Biegańska.** 629

Potrzebna osoba średnich lat inteligentna do prowadzenia gospodarstwa i wychowania 2-ga dzieci u wdowca. Posada od 1 go września r. b. Pensja podług umowy. Oferty tylko pisemne do Dziennika Białostockiego, „dla wdowca“. 618

Poszukuję w centrum pokoju z umeblowaniem. Hotel Stary № 8.

Skradziony piesek (rasy buldog), żółto-bronzowy, łapki białe, mordka czarna, wabi się „Bobik“. Odprowadzić proszę za nagrodą Lipowa 24. Lekarz dent. Cytryn.

Wszystkich, którzy znali by adres pani Bernatowicz, która przyjechała w lutym b. r. z Kijowa, proszę uprzejmie o zawiadomienie W. Czerniu, ul. Piasta, dom własny. 627

Pena obojętna. Kawaler samotny poszukuje elegancko umeblowanego pokoju we wsi r. mieście. Zgłoszenie: Hotel „Palace“ Warzyński.

Zgubiono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K.U. na imię Andrzeja Gapunuka, (rocz. 1892), zam. we wsi Swisloczanie, powiat Grodzieński gu. Galyńskiej. 617

Zgubiono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K.U., na imię Chaima Ochrymowskiego, (rocz. 1891), zam. przy ul. Nowy-Świat № 4. 622

Porwany paszport niemiecki przez kaprala, podczas sprawdzenia dokumentów, na imię Chaima Starzyńskiego, zam. przy ul. Grodzieńskiej № 8. 601

Grodzieńskie.

Zgubiono legitymację polską, wydaną przez Starostwo Grodzieńskie 6 lipca 1920 № 8684. 521/184

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie wydane Józefowi Niemcewiczowi, przez Starostwo Grodzieńskie w marcu 1922. № 2633.

Skradziono dowód osobisty na nazwisko Józefa Chwajnowskiego zamieszkałego w Różanymstoku, wydany przez Starostwo Sokólskie oraz zezwolenie na rewolwer. 523 181

Panna, młoda, inteligentna, średniego wzrostu, miłej powierzchności, brunetka z czarnemi oczyma pragnie poznać w celach matrymonjalnych, wesołego, sympatycznego kawalera, na odowiedniem stanowisku. Zgłoszenia tylko przy dołączeniu fotografji, do Red. Dziennika Grodz. pod literami J. J. Pierwszeństwo mają wojskowi. Dyskrecja zapewniona. Rzecz traktuje się poważnie.

Zgubiono paszport wydany przez Starostwo Grodzieńskie, dwa lata temu, na nazwisko Abram Litstyc, lat 26, mieszkaniec miasta Grodno.

Zgubiono dokument zwolnienia z wojska wydany przez P. K. U. Oszmiana № 5 w maju 1921 na nazwisko Wojciecha Korkucia. 195 565

Skradziono w przedziale II klasy pośpiesznego pociągu tymczasowe zaświadczenie demobilizacji oficerskie nr. 12230, wydane przez 22 pułk piechoty oraz dyplomy: Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych, zaświadczenia na odznaki „Orlęcia“ i Białorusko Litewskie Dywizji oraz 150.000 mk. należących do Zygmunta-Augusta Lubacha, rotmistrza rezerwy. Upraszam złodzieja o zwrot dokumentów, które mi są niezbędnie potrzebne, pod adresem Redakcji „Dziennika Grodzieńskiego“. 3—1

Zgubiono legitymację № 284, wydaną przez Starostwo Grodzieńskie na imię Jakóba Epsztejna, zamieszkałego w Grodnie, przy ulicy Horodniczańskiej 19. m. 7. 593.203

Rozwódka, lat 24, brunetka, średniego zwrostu, posiadająca większą gotówkę, znająca się na handlu, pragnie zapoznać w celu matrymonjalnym pana miłego i w solego, znającego się również na handlu gentelmena. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłoszenia tylko z fotografjami (za zwrot ręczy honorem, dyskrecja zapewniona) do Red. „Dziennika Grodzieńskiego“ pod literami J. M. 615.206

Poszukiwanie pracy, osoba młoda, niezależna, pracowita, cicha, poszukuje pracy do gospodarstwa ewentualnie do samotnego. Wiadomość: Piaskowa 11. m. 5. Grodno. 211/623

Gorzelany - Rektyfikator znający rolnictwo i hodowlę ryb poszukuje posady od każdego czasu. Łaskawe zgłoszenia Grodno, ul. Kołożańska № 11. Hipolit Łukaszewicz. 613.207

Poszukuję mieszkania z 3-4 pokoi w centrum miasta za wynagrodzeniem. Warszawska 3. Lekarz-dentysta od godziny 11 do 2 i od 5-7. 582

Wydawca: Leon Chwastiński. Redaktor naczelny Antoni Lebkiewicz. Redaktor odpowiedzialny Jan Szczęsny. Polska Drukarnia w Białymstoku Sp. Akc. ul. Warszawska 61